

STEFAN KRUSIŃSKI ur. 1928; Uniszowice



Tytuł fragmentu relacji	Mord w gospodarstwie Maja
Zakres terytorialny i czasowy	Uniszowice k. Lublina; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Uniszowice w okresie II wojny światowej, Żydzi, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Holocaust

Mord w gospodarstwie Maja

U nas były dwa miejsca takie, co się ukrywali Żydzi, ale to ci nocni przyszli wymordowali ich, także Niemcy nie. Było w jednym miejscu u Maja. W Motyczu był taki Żyd, Szlama, nazywali go tak, tak się nazywał chyba, mieszkał przy stacji. Miał córkę, bo żony już nie miał, córka była niepodobna do Żydówki w ogóle, była ładna taka dziewczyna, z 18 lat może była. Ten Szlama przychodził jeszcze wcześniej, bo to znajomy, to kupował to, to, ojciec miał kontakty. I przyszedł do nas żeby go ukryć, ale już u nas byli ci – ojciec mówi – nie, nie da rady, ale przyszedł ten Maj sąsiad i oni poszli z nim. On ich zabrał od nas. No i tam jeszcze podobno z innej rodziny, jeszcze dwoje gdzieś tam w oborze u niego byli i przyszli w nocy i załatwili, ci partyzanci niby. Ciała kazali zakopać. Przyszedł chłop na drugi dzień z płaczem mówi: to szczęście, bo zagrozili i nam.

Całą rodzinę mogli Niemcy zabić, jeżeli znaleźli Żyda, bo było takie zarządzenie. A ci partyzanci niby chronili tych gospodarzy. Chronili, żeby w razie Niemcy przyjdą to że gospodarza nie zabiją, tylko oni to załatwią. I dlatego i partyzantów żeśmy się strzegli i Niemców. Niemcy w nocy nie przyszli nigdy. Niemcy się bali nocą, bo partyzantka, a nocą grasowała banda. Między sobą się bili partyzanci, gdzieś jakie zgrupowania były, strzelanina była też.

Data i miejsce nagrania	2007-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"